

## **Błąd to nie porażka – nowa filozofia szkoły**

W polskiej edukacji coraz głośniejszymi mówi się o konieczności zmiany. Jednym z ruchów, który inspiruje nauczycieli, rodziców i dyrektorów, jest „Budząca się szkoła”. To nie program ani zestaw gotowych wytycznych, ale kierunek myślenia o szkole jako miejscu, gdzie uczniowie przede wszystkim uczą się, a nie tylko zaliczają kolejne testy. Ideę tę promuje dr Marzena Żylińska, wskazując, że prawdziwa zmiana może rozpocząć się jedynie oddolnie. Seminarium „Budząca się szkoła – dlaczego potrzebujemy nowego modelu edukacji” zostało zorganizowane w ramach cyklu spotkań „Co się dzieje z uniwersytetem?”.

Podstawą budzącej się szkoły jest autonomia. Skoro oczekujemy od uczniów samodzielności, także szkoły powinny mieć prawo do wyboru własnych rozwiązań – twierdzi dr Żylińska. W niektórych placówkach rezygnuje się z dzwonek, w innych zmienia się system oceniania. Jednak każda decyzja ma wspólny cel: stworzyć przestrzeń, w której uczeń rozwija się z motywacją i poczuciem sprawczości.

Nie brakuje jednak obaw. Wielu rodziców i nauczycieli lęka się, że szkoła bardziej przyjazna będzie mniej wymagająca, a to obniży wyniki i zamknie drogę na dobre studia. Jak zauważa dr Żylińska, badania pokazują, że w godzinie lekcyjnej realna nauka zajmuje jedynie około 10 minut. Resztę pochłania organizacja i testowanie. Co gorsza, po zniesieniu obowiązkowych zadań domowych niektórzy nauczyciele zwiększyli liczbę klasówek, co jeszcze bardziej osłabia proces uczenia się.

Kluczową rolę odgrywa też sposób postrzegania błędów. W tradycyjnej szkole są one traktowane jako dowód braku wiedzy. Tymczasem błąd to naturalny etap rozwoju – tak jak dziecko, które uczy się jeździć na łyżwach, musi wiele razy upaść. Alternatywą jest metoda „zielonego długopisu”, która podkreśla to, co zostało wykonane dobrze, a uczniowi pozostawia szansę na poprawę. Dzięki temu widać postęp i rodzi się motywacja.

Budząca się szkoła pokazuje, że prawdziwa reforma nie przyjdzie z ministerialnych rozporządzeń, lecz z inicjatywy nauczycieli i dyrektorów. Coraz częściej pojawiają się też nowe formy spotkań, np. RUN-y (rodzic–uczeń–nauczyciel), które zastępują tradycyjne wywiadówki partnerską rozmową. Pojawiają się także zadania dobrowolne, które uczniowie chętnie wykonują, ponieważ wynikają z ich własnych decyzji. Zmienia się również sposób prowadzenia zajęć – zamiast siedzenia w ławkach uczniowie eksperymentują, dyskutują i współpracują. Nowoczesna szkoła staje się więc miejscem, gdzie liczy się rozwój, pasja i odpowiedzialność, a edukacja przestaje być przykrym obowiązkiem, stając się inspirującą przygodą.

Zachęcamy do wysłuchania seminarium „Budząca się szkoła – dlaczego potrzebujemy nowego modelu edukacji” – [przejdź](#).

„Zadanie publiczne „Wzmocnienie marki i potencjału OEES HUB - rozwój i silna marka think tanku ekonomii wartości” sfinansowane jest ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030. Treści odzwierciedlają jedynie opinię ich autora. NIW-CRSO nie jest odpowiedzialny za sposób wykorzystania zawartych w nich informacji.

